

Maria Jakowicka

Partnerstwo jako jeden z paradygmatów współczesnych przemian edukacyjnych

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (14-15), 131-144

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Jakowicka

Partnerstwo jako jeden z paradygmatów współczesnych przemian edukacyjnych

1. Wprowadzenie

Zmiany w edukacji, zwłaszcza w jej jakościowym aspekcie polegają na stopniowym, ewolucyjnym procesie uświadomienia sobie przez jej uczestników możliwości, a także konieczności innego podejścia, działania bardziej sprzyjającego człowiekowi, jego naturze, jego dążeniu do wolności, podmiotowości. Wynikają one głównie z dwóch podstawowych źródeł: a/ zmian filozoficzno-psychologicznego rozumienia, interpretowania człowieka, duchowej warstwy jego osobowości, jego roli wobec świata, relacji z nim, z jednostką ludzką, społeczeństwem oraz b/ z istniejących lub zmienionych założeń systemu społecznego, zasad jego funkcjonowania. Źródłem zmian jest więc rozwój nauk, nowe wyniki badań oraz transformacja ustrojowa.

Zmiany edukacyjne dokonują się więc w świadomości i działaniu wszystkich kręgów społecznych w ujęciu makrostruktury (ogół społeczeństwa, instytucje kształtujące politykę oświatową, instytucje kierownicze, regulujące) i mikrostruktury w rozumieniu szkoły w jej lokalnych, środowiskowych układach, w tym głównie takich kręgów społecznych, jak: nauczyciele, uczniowie, rodzice.

Przebudowa świadomości i stylu działania to procesy rozumiane w kategoriach ciągłości i zmiany. Wszelkie zjawiska społeczne kształtują się bowiem w ciągłym ścieraniu się, przewartościowywaniu tego co przestarzałe z nowym.

Dynamika zmian jest nierównomierna, zaznaczają się okresy powolnego narastania ich, jak i wzrost intensywności. Silny - impuls przyspieszający procesy zmian edukacyjnych stanowią reformy, które polegają na zmianach głębszych, uwzględniających także głównie idee, cele i założenia edukacyjne.

Obecna reforma (nie oceniam jej w tym miejscu) należy do bardzo głębokich, sięga bowiem do zmian podstaw filozoficznych i ustrojowych, dotyczy wszystkich elementów systemu kształcenia, począwszy od celów, treści do metod i organizacji. Jednym z zakresów reformy są relacje między siłami społecznymi biorącymi udział w edukacji dzieci i młodzieży.

W niniejszym tekście skupiam się na relacjach kręgów społecznych wewnątrz-

szkolnych jakimi są nauczyciele i rodzice. Wprawdzie ostatni wymieniony krąg należy do komponentów struktury środowiska lokalnego, to jednak stanowi zwarłą całość w funkcjonowaniu szkoły. Rodzice należą do podstawowych, niezbędnych kręgów społecznych szkoły, między którymi relacje, ich jakość stanowią o wartości i efektywności jej funkcjonowania.

Relacje te w obecnych przemianach edukacyjnych wobec nauczycieli i uczniów określone zostały na podłożu idei podmiotowości i dwupodmiotowości,¹ wobec nauczycieli i rodziców mianem partnerstwa. Wprowadzenie tego terminu miało wnieść, zaakcentować nowe aspekty w relacjach szkoła - rodzice w porównaniu do wcześniej stosowanych określeń współpraca czy współdziałanie.

We współcześnie dokonywanej analizie omawianego zakresu edukacji funkcjonują trzy terminy (partnerstwo, współpraca, współdziałanie) stosowane najczęściej zamiennie, bez wyraźnego różnicowania ich treści. Jeżeli relacje szkoła - rodzice przed zmianą edukacyjną (reformą) określone były mianem współpraca, w procesie zmian wprowadzono termin partnerstwo, to oczywistym jest, że miał on wnieść nowe jakości do relacji dotychczasowych. Równoważne używanie tej terminologii nie sprzyja wyostreniu nowości, wskazywania na różnice, wyrazistość zmian, tym samym ogranicza poznawcze możliwości oceny procesu i stanu zmian dokonywanych w praktyce edukacyjnej. Świadomość istoty partnerstwa wyznacza bowiem obszary zmiany.

Określenie „partnerstwo” wniesione w kategoriach zmiany w relacjach nauczyciel - rodzic, niewątpliwie zawiera nowe idee, treści, zasady wzajemnych stosunków.²

Warto więc podjąć próbę wyeksponowania treści pojęcia „partnerstwo”, co może być przydatne przynajmniej w dwojakim znaczeniu. Z jednej strony może służyć przybliżeniu, zgłębieniu, poszerzeniu, ujęciu w nowych relacjach interpersonalnych stosunków nauczyciel - rodzic. Z drugiej może zawierać wartość metodologiczną wyrażającą się w uporządkowaniu tychże pojęć tworząc z obecnie stosowanych skalę jakościową, przydatną w analizie omawianego zagadnienia oraz w ocenie, wartościowaniu wyników badań.

Idea partnerstwa wnoszona już do praktyki, choć najczęściej jeszcze w kategoriach postulatywnych może już i powinna być badana w aspekcie realizacyjnym, ocenie stopnia zmiany praktyki. Tego typu badania wartościujące stan aktualny stanowiąc powinny równoległy proces wdrażania zmian w działaniu pedagogiczne, poznanie jego efektów. Rozpoznawanie skutków jest bowiem warunkiem dalsze-

¹ Problem ten w odniesieniu do sytuacji edukacyjnych znajdujemy między innymi w: W. Hajnicz: *Dwupodmiotowość i dwuzadaniowość sytuacji edukacyjnych*, WSP, Olsztyn 1995.

² Na wartość orientacji poznawczej w dokonywaniu zmian społecznych wskazuje między innymi: W. Dykcik: *Odpowiedzialność rodzicielska jako składnik kultury edukacyjnej społeczeństwa*. [w:] *Edukacja w okresie przemian ustrojowych*. Red.: M. Jakowicka, D. Mende. Zielona Góra - Cottbus 1994, s. 77.

go postępu. Wyniki badań bowiem wskazują na kierunki intensyfikacji działań w dalszym wprowadzaniu określonych idei. Niezbędne jest jednak dążenie do jasności ujęcia metodologicznej zasady porządkowania i ewaluacji stwierdzonych faktów.

Podjęmuję więc próbę ujęcia problemu relacji nauczyciel - rodzic w kategorii metodologiczne, traktując ją jako jedną z możliwych, niewątpliwie dyskusyjną. Większe znaczenie niniejszego opracowania przypisuję postawieniu problemu i zaakcentowaniu potrzeby prac w tym kierunku.

Zanim jednak to uczynię, dokonam krótkiego przeglądu ocen i relacji z badań określających obecny poziom stosunków między nauczycielami i rodzicami.

2. Krótki przegląd badań określających relacje nauczyciel - rodzic

Jak wspomniałam wyżej, partnerstwo jako określenie relacji nauczyciel - rodzic intensywnie akcentowano w teorii pedagogicznej w połowie lat osiemdziesiątych, próbując wnosić nową jakość w tenże zakres edukacji. Określenie to, wyraźnie zostało także zastosowane w dokumentach oświatowych, w regulowaniu roli rodziców w szkole (1988, 1991). Przez okres lat dziewięćdziesiątych, wskazywano na konieczność zmiany, pogłębienia, rozwijania relacji na podłożu założeń podmiotowych i humanistycznych. Problematyce tej poświęcono wiele uwagi na konferencjach krajowych, w czasopiśmie pedagogicznych. Niemalże piętnastoletni okres interpretacji idei partnerstwa w praktyce edukacyjnej może być już poddany rozpoznawaniu skutków nie tylko ze względów teoretycznych lecz także ze względu na praktykę. Nauczyciele i rodzice włączeni są do dokonywania zmian edukacyjnych. Jak pisze J. Kostkiewicz³ obecnie „trudnym zadaniem nauczyciela jest nie działanie na rzecz zmiany lecz rozpoznawanie jej skutków” by świadomie dokonywać wyborów, aprobaty czy dezaprobaty owej zmiany.

Dokonywanie przez nauczycieli oceny wydarzeń, poddawaniu refleksji własnego działania, odwoływania się do teorii, stanowi warunek ciągłej aktywności i poszukiwań a tym samym chroni od stagnacji. Pogłębianie świadomości własnego działania, etapu realizacji nowych idei stanowi podstawę analizy własnych kompetencji tak przez nauczycieli, jak i rodziców oraz rozumienie potrzeby ich pogłębienia. Realizacja idei partnerstwa wymaga przede wszystkim kompetencji osobowościowych jak: umiejętność porozumiewania się, pracy z innymi, otwartość na drugiego, wiara w swoje możliwości włączania się w rozwiązywanie problemów,

³ J. Kostkiewicz: *Nauczyciel w sytuacji zmiany społecznej* [w:] *Tradycja i wyzwania*. Red.: K. Paclawska. Kraków 1998, s. 245.

kontrolowanie własnej impulsywności, otwartość na pomysły innych, współdziałanie z innymi, stawianie pytań, umiejętność przewidywania, oceniania własnego myślenia.

Realizacja idei partnerstwa w wysokim stopniu zależna jest od osobowości jakiej reprezentują partnerzy. Być może dlatego także zakres zmian edukacyjnych rozwija się z trudem, zaznaczają się zmiany powolne lub pozorowane. W wypowiedziach różnych autorów, opracowaniach szerszych i przyczynkarskich dominują oceny wskazujące na niski stopień relacji między nauczycielami i rodzicami, zwłaszcza jeżeli wartościuje się je w kategoriach idei partnerstwa.

Dokonajmy choćby krótkiego przeglądu wartościowania zmian w omawianych tu relacjach. „Stosunki uczestników procesu kształcenia oparte na podmiotowości i partnerstwie są jedynie gośćmi”.⁴ Ciągłe pokutuje „podział ról i odpowiedzialności”.⁵ Badania oczekiwań nauczycieli wobec rodziców ukazują wielce jednostronne podejście i związane tylko ze sprawami ich dziecka, stawianie rodziców w roli wspierającego i wykonującego ich zalecenia.⁶ J. Raczkowska⁷ wskazując treść formy i czynniki relacji nauczyciele - rodzice podkreśla wysokie zróżnicowanie środowiskowe.

Rodzice z kolei „zgłaszają zastrzeżenia, że z niektórymi nauczycielami nie można spokojnie porozmawiać, gdyż niejednokrotnie stwarzają oni atmosferę dystansu, sztywności, lęku”.⁸ „Rodzice wskutek poczucia uzależnienia i obawy o los dziecka czują się potulnymi petentami. Mają na to wpływ negatywne przejawy postaw nauczycielskich, mentorstwo, przekonanie o bezwzględnej autorytecie i potrzebie dominującej roli w kontaktach z rodzicami”.⁹

Przegląd wielu innych publikacji¹⁰ wnosi potwierdzenie wyżej przytoczonych ocen. Zawierają one wartość przyczynkarską, wynika z nich stan daleki od założeń właściwych relacjom społecznym, którym przyświeca wspólny cel wychowa-

⁴ B. Śliwierski: *Klinika szkolnej demokracji*, Kraków 1996.

⁵ W. Segiet: *Kształtowanie się pedagogicznej relacji rodzina szkoła*, „Studia Edukacyjne” 1995, nr 1.

⁶ Szerszy przegląd badań: J. Urbańska, B. Sztumska: *Relacje pomiędzy uczniami - nauczycielami - rodzicami w percepcji podmiotów (wyniki badań)* [w:] *O przemianach w edukacji*. Red.: T. Lewowicki, A. Zajac, Tom I. Rzeszów 1998, s. 268-269.

⁷ J. Raczkowska: *Partnerstwo rodziców i wychowawców. Problem do dyskusji*. „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze” 1991, nr 4.

⁸ P. Kowolik: *Spotkania z rodzicami uczniów - rozmowa partnerów wychowania*, „Życie Szkoły” 1992, nr 7.

⁹ T. Wołan: *O podmiotowe uczestnictwo rodziców w życiu szkoły*, „Dyrektor Szkoły” 1995, nr 8/9.

¹⁰ A. Janke: *O nowe spojrzenie w teorii i praktyce na pedagogiczną relację rodzina - szkoła* [w:] *Pedagogiczne relacje rodzina - szkoła, dylematy, przemiany czasu*, Red.: A. Janke. Bydgoszcz 1995; M. Grocholska: *Dobre pojęcie partnerstwa*, „Edukacja i Dialog” 1996, nr 8. A. Windakiewicz: *Szkoła i rodzice w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych*, „Nowa Szkoła” 1993, nr 4; M. Filipiak: *Zmiany, które muszą nastąpić!*, „Nowa Szkoła” 1992, nr 2; J. Raczkowska: *Podmiotowość rodziców w szkole problemem wielowymiarowym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1990, nr 3; P. Kowolik: *Poszukiwania nowatorskie w zakresie współpracy rodziny i szkoły*, „Ruch Pedagogiczny”, 1989, nr 1.

nia dzieci i młodzieży. Z wysoką częstotliwością mają miejsce sytuacje konflikto-
we, niechęci, dystansu. Opracowania wyników badań stanowią najczęściej rejestr
opinii obu stron bez głębszego wartościowania na podłożu wzajemnych zgodno-
ści i rozbieżności. Jawi się więc potrzeba propozycji metodologicznych.

Jedną z koncepcji w tym zakresie w interesującej rozprawie przedstawił
W. Segiet.¹¹ Autor zawarł wnikliwy przegląd kategorii opisu relacji między nau-
czycielami i rodzicami. Niewątpliwie mogą one być wykorzystane do pogłębienia
opracowań wyników badań problemu.

Myślę, że można także zastosować w tym celu inne podejście, w którym na
podstawie analizy pojęć określających formy relacji, jak: współdziałanie, współ-
praca, partnerstwo, porządkując je na linii continuum utworzyć jakościową skalę,
która posłuży do wartościowania poziomu stosunków nauczyciel - rodzic. Propo-
zycję zawartą poniżej traktuję jako jedną z możliwych i niewątpliwie dyskusyjną.

3. Propozycja metodologicznego podejścia w analizie i oce- nie relacji nauczyciel - rodzic

Propozycję tę ujmuję na podłożu analizy trzech wymienionych już wyżej pojęć
stosowanych w charakterystyce relacji nauczyciel - rodzic w zakresie edukacji,
tzn. współpraca, współdziałanie, partnerstwo.

Wyraźne zmiany w interpretowaniu relacji nauczyciel - rodzic w funkcjonowa-
niu szkoły wyrażone są w ustawach i rozporządzeniach oświatowych na przeło-
mie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Zmiany społeczne tworzyły ko-
nieczność nowego ładu prawnego. Dotyczył on także powiązań szkoła - rodzice.
Nowe podejście zostało określone szczególnie w dwóch Ustawach o systemie
oświaty z dnia 9 listopada 1988 i z 7 września 1991. Relacje te określane były
coraz bardziej na podłożu idei demokracji społecznej w kierunku równoważenia
obu kręgów w prawach i zakazach kompetencji. Niemniej w pierwszym wymie-
nionym dokumencie problem ujęty był jeszcze w kategoriach zmiany roli rodzi-
ców wobec szkoły, to jednak zaznaczyły się już akcenty położone na ich kreaty-
wność wobec szkoły, wzmocnione w dokumencie drugim. Rodzice w roli kreaty-
wnej stali się według założeń ich roli, współtwórcami, współgospodarzami procesu
kształcenia, jak również nabyli praw do zakładania i organizowania nowego typu
szkół (społecznych, prywatnych) rozwijających aktywność i zainteresowania dzie-
ci. Powstały więc korzystniejsze warunki do partnerstwa rodziców w relacji ze
szkołą wyrażane w pełnieniu kreatywnej roli rodziców wobec szkoły (nie tylko
odbiorczej i wykonawczej), współtworzenie przez nich zajęć dydaktycznych, we-
wzroście odpowiedzialności rodziny za postępy w nauce osiągnane przez dzieci.

¹¹ W. Segiet: *Kształtowanie się pedagogicznej relacji rodzina szkoła*, „Studia Edukacyjne” 1995, nr 1.

W celu dokonania porównania istoty trzech wymienionych wyżej pojęć trzeba skupić się oddzielnie na kolejnych by wydobyć konstytutywne cechy każdego z nich.

W wyjaśnieniu pojęcia współpracy większość autorów posługuje się pojęciem współdziałania i w tej kategorii ujmuje jego istotę, traktując zamiennie. We współpracy, jak to podkreśla W. Okoń¹² jednostki lub grupy wykonują swoje cząstkowe zadania w osiąganiu wspólnego celu. Autor ten ponadto zwraca uwagę na zasady istotne dla tego rodzaju relacji międzyludzkich obowiązujące dwie strony, jak wzajemne zaufanie, lojalność, podporządkowanie się celowi i jego pełną świadomość. T. Kotarbiński w określaniu tegoż zjawiska zwraca uwagę na konieczność porozumiewania się obu podmiotów relacji współpracy w formie wzajemnych uzgodnień.¹³ Uczestnicy relacji o cechach współpracy muszą być więc świadomi ograniczeń jakie w niej tkwią, które przejawiają się w osłabianiu swobody w podejmowaniu decyzji przez jednostki, jak i zbytnej samodzielności w działaniu bez koordynowania go z innymi. Przekroczenie owych norm prowadzi do zaburzeń procesu współpracy, zachowań jednostek przejawiających się stopniowym wycofywaniem się, zerwaniu tego procesu, co może prowadzić do sytuacji konfliktowych.

Współpraca jest często wzmacniana opracowywanymi harmonogramami realizacji, w którym ustala się cząstkowe zadania dla uczestników, czas w którym jakby „wchodzi” do wspólnego wykonywania zadań.

W interpretacji kolejnego, interesującego nas pojęcia jakim jest współdziałanie zaznaczają się jakby dwa ujęcia. Pierwsze reprezentowane w literaturze mniej licznie polega na utożsamianiu jego treści z pojęciem „współpraca”. Podkreślana jest bowiem wspólność zadań celów, zgodność z zasadami.¹⁴

Większość jednak autorów interpretuje pojęcie współdziałania w węższym kontekście, podkreślając, iż stanowi ono taki rodzaj stosunku przynajmniej dwóch podmiotów, wśród których następuje wzajemne wzmacnianie czynności wykonywanych przez drugiego. Zaznacza się tu także skupienie na celu, lecz istota polega na wzmacnianiu, ułatwianiu, udzielaniu pomocy¹⁵ wobec zaistniałych przeszkód na drodze osiągania końcowego efektu. T. Kotarbiński¹⁶ podkreśla także wspólność celu dla jednego i drugiego współuczestnika. Podobnie pojęcie współdziałania określa T. Nowacki, traktując to zjawisko jako prostszą formę relacji stosunków interpersonalnych niż współpraca.¹⁷ W obu określeniach mniej lub bardziej

¹² W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996, s. 318.

¹³ T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1995, s. 98.

¹⁴ Stanowisko to przejawia się, przykładowo biorąc w interpretacjach M. Łobockiego: *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie nauczania*, Warszawa 1985, s. 16.

¹⁵ *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1981, s. 768; *Encyklopedia popularna*, Warszawa 1982, s. 871.

¹⁶ T. Kotarbiński: tamże, s. 105.

¹⁷ T. Nowacki, K. Korabiowska-Nowacka, B. Baraniak: *Nowy słownik pedagogiki pracy*. Warszawa 1999, s. 287.

wyraźnie akcentowany jest pewien stosunek podporządkowania uczestników, wśród których, przy podmiotowym ich rozumieniu, jedni spełniają jakby rolę bardziej wiodącą w projektowaniu, harmonizowaniu, drudzy rozumiejąc konieczność takiej realizacji świadomie włączają się w określone procesy w udzielaniu pomocy (współdziałanie), czy w realizacji zadań cząstkowych (współpraca) zmierzając do wspólnego celu.

Z kolei trzecie określenie - „partnerstwo” - rozumiane jest przede wszystkim w kategoriach równorzędnych praw i obowiązków uczestników relacji, w naszym przypadku nauczycieli i rodziców, przy „jednakowym udziale w podejmowaniu decyzji”.¹⁸ Partnerstwo wymaga więc takiego przebiegu sytuacji by partnerzy mogli swobodnie (bez obawy o negatywne skutki dla kogokolwiek) wypowiadać swoje poglądy, sądy, oceny, mieli odwagę zaprezentować także swoje stanowisko przeciwnie. To wielka zmiana w porównaniu do poprzedzających relacji, w których najczęściej rodzic traktowany był jako odbiorca i wykonawca uwag i zaleceń nauczyciela.

W precyzowaniu pojęcia partnerstwo W. Okoń,¹⁹ prócz wspólnoty celów i działań szczególnie mocno akcentuje zasady niezbędne w tego typu relacjach, jak: równość, lojalność, wzajemna odpowiedzialność, pomoc. W literaturze znajdujemy także kojarzenie określenia partnerstwo ze współpracą, z zaznaczeniem jednak odrębności tych pojęć, na co wskazuje użycie sformułowania „partnerstwo to współpraca na zasadzie partnerstwa”.²⁰ A. Nowicki: „partnerstwo to wspólny cel, dobrowolność i względna równość udziału, względna równość parterów, dążenie do określonej pozycji lub dzieła, określenia obowiązków, regulacja prawna i moralna stosunków, zobowiązanie do lojalności”.²¹ J. Malinowski podkreśla jeszcze wielowymiarowość tegoż pojęcia, a jest ono tym bogatsze, im większa jest ilość różnorodnych pozycji i ról²² oraz samorzutność i dobrowolność udziału. W partnerstwie upatruje się więc równość szans, obowiązków i uprawnień.²³

Wymienione cechy partnerstwa wskazują na konieczność zmiany myślenia w relacjach nauczyciel - rodzic uwzględniając jakby dwie warstwy treściowe. Pierwsza, niższa, bardziej konkretna odnosząca się do problematyki danego ucznia - dziecka wobec określonych rodziców. Druga, w bardziej ogólnym ujęciu, odnosi się do poglądów na rolę edukacji wobec jednostki, wspólne ustalanie celów, akcentów na określone sfery osobowości, dobór treści do programów na podłożu podstawy programowej, zasad i metod wspólnego wychowywania, przy silnym

¹⁸ M. Łobocki: *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie nauczania*, Warszawa 1985, s. 16.

¹⁹ W. Okoń: *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 220.

²⁰ M. Szymczak (red.): *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1997, s. 20.

²¹ A. Nowicki: *Zasady partnerstwa w kierowaniu placówką oświatowo-wychowawczą*, „Nowa Szkoła” 1989, nr 6.

²² J. A. Malinowski: *Partnerstwo wielowymiarowe?* „Nowa Szkoła” 1989, nr 8.

²³ T. Nowacki, tamże, s. 180.

poczuciu odpowiedzialności nauczycieli i rodziców za proces i efekty edukacji.

Partnerstwo wymaga więc głębszego rozumienia drugiego człowieka, osobowości ludzkich, ich inności w reakcjach, przeżywaniu, sprawności działania, wysokiego stopnia empatii, a główną kategorią jest stopień wywierania wpływu na funkcjonowanie partnera.

Analiza problematyki partnerstwa w relacjach nauczyciele - rodzice prowadzi do wyodrębnienia zasad, które zawierają niezbędne prawidłowości właściwego rozwoju i skuteczności tego typu stosunków. Warto wskazać pokrótce na nie, bowiem lepiej wypełniają treścią istotę omawianych idei.

1. Zasada wzajemnego zaufania. Brak lub utrata zaufania stwarza sytuacje wyobcowania. Obecnie, nierzadko relacje między nauczycielami i rodzicami mają charakter formalny, chociaż obie strony podnoszą potrzebę wyższego porozumienia i harmonii. Zaufanie wymaga odpowiedniej atmosfery, życzliwości, możliwości swobodnego wypowiedziania się.
2. Zasada wzajemnego uzupełniania się. Nauczyciele i rodzice nie mogą dążyć do wzajemnego zastępowania, lecz ich działalność ma polegać na harmonijnym dopełnianiu się.²⁴
3. Zasada akceptacji drugiego człowieka. To humanistyczne traktowanie drugiego wymaga rozumienia wzajemnych indywidualnych umiejętności z akceptowaniem dobrej woli, stosowanie sytuacji wyzwalaających niż deprymujących.
4. Zasada wzajemnej lojalności. Stanowi ona zasadniczą oś partnerstwa. Lojalność to cecha osobowości ludzkiej, wyznacza jej wymiar prawny i moralny.²⁵ W pierwszym wymiarze stanowi zachowanie zgodne z obowiązującymi normami prawnymi w kategoriach praworządności i prawomyślności ludzi działających w określonych układach więzi, zadań, celów. Drugi wymiar zachowań wyznaczają normy moralne człowieka. T. Kotarbiński sens lojalności określa jako spolegliwość. „Spolegliwy to tyle co, taki na którego można liczyć”.²⁶ Lojalność partnerów obowiązuje stale, stanowi podstawę stopniowego kształtowania się zaufania.
5. Zasada jedności działania. Polega na konieczności realizowania przez nauczycieli i rodziców uzgodnionych celów i reguł postępowania. Brak zrozumienia poglądów i metod działania drugiej osoby prowadzi do sporów, konfliktów, czasami do rozpadu układu.²⁷ Do kształtowania układów partnerskich przyczynia się dialog. W partnerstwie ważny jest ten aspekt konfliktu, który związany jest z poszukiwaniem innych rozwiązań, z innowacyjnością i przedsiębiorczo-

²⁴ J. Satanek: *Wybrane problemy etyczne współpracy rodziny i szkoły w klasach początkowych szkoły podstawowej*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1990, nr 4.

²⁵ T. Kotarbiński: *Drogi dociekań własnych. Fragmenty filozoficzne*, Warszawa 1986, s. 291.

²⁶ T. Kotarbiński: tamże, s. 292.

²⁷ L. Sotoma: *Między sumieniem a powinnością służbową*, Olsztyn 1993, s. 59.

ścią. Konflikt w pozytywnym znaczeniu można określić jako debatę i szansę na twórcze myślenie i porozumienie.²⁸ Podejmowane decyzje powinny mieć charakter wspólnie wynegocjonowanego kompromisu.

6. Zasada wielostronnego przepływu informacji. W zasadzie tej podkreśla się potrzebę różnych kanałów porozumienia między nauczycielami a rodzicami, dwu lub wielokierunkową wymianę opinii zarówno między nauczycielami i rodzicami lecz również wewnątrz każdego z tych kręgów społecznych. Wymiana myśli zawiera odzwierciedlanie nie tylko indywidualnych punktów widzenia w danej sprawie, lecz również stanowisko reprezentowane przez określoną grupę nauczycieli i rodziców. Celem takiej wymiany jest najczęściej konfrontacja różnych opinii i ocen.
7. Zasada aktywnego i systematycznego działania. Uwydatnia ona potrzebę czynnego udziału i stałego angażowania się w wykonywanie zadań inicjowanych i organizowanych lecz uzgodnionych przez nauczycieli i rodziców. Zasada ta nie zawsze jednak może być z jednakową dynamiką realizowana przez współpartnerów. Można więc dopuścić okresy silniejszej i słabszej aktywności w zależności od sytuacji życiowych lecz i tu przy porozumieniu i wzajemnej informacji.

Wszystkie analizowane formy stosunków społecznych rozwijają się na podłożu doświadczeń, ich poziom w wysokim stopniu zależy od czasu trwania świadomości „kumulowania ich”, wyciągania wniosków.

Analiza trzech pojęć wyrażających relacje stosunków społecznych nauczycieli i rodziców w procesie kształcenia, umożliwia wypuklenie cech różnicujących formy relacji nauczyciel - rodzic.

Główną cechą współdziałania jest jakby najwęższy zakres wzajemnej roli, stosunkowo krótkotrwały, polega na wzajemnym wzmacnianiu czynności, udzielaniu sobie pomocy przez podmioty danego stosunku, na udzielaniu pomocy w przypadku zaistniałych przeszkód. Układ osób współdziałających jest taki, że jedni spełniają bardziej rolę wiodącą, drudzy rozumiejąc konieczność takiej realizacji włączają się w jej proces.

Do cech współdziałania jako stosunku społecznego zalicza się istnienie i świadomość dalszego celu z uwzględnieniem wyraźnie określonych zadań cząstkowych, często różnych dla podmiotów tego stosunku (cel wspólny) przy wzajemnym porozumiewaniu się, uzgodnieniach etapowych, uwzględnianiu wzajemnego zaufania, lojalności i podporządkowywaniu się celom.

W partnerstwie jako formie stosunku społecznego zakłada się przede wszystkim równorzędność praw i obowiązków podejmowania decyzji przez uczestników z ich kreatywną rolą, wnoszeniem inicjatyw w rozwiązywanie problemów,

²⁸ J. Nikitorowicz: *Dialog i partnerstwo państwowej i niepaństwowej szkoły wyższej*. [w:] *Szkolnictwo niepaństwowe partnerstwo czy konkurencja?* Olesko 1997, s. 45.

porozumiewania się i uzgodnień przy świadomości celów, zadań częściowych w ich realizacji, przestrzeganiu zasady zaufania wzajemnego uzupełniania się, akceptacji, lojalności, jedności działania, pełnego przepływu informacji. Partnerstwo wymaga częstszych kontaktów nie tylko w określaniu celów i zadań, lecz również pogłębiania świadomości, poglądów, dyskusji nad możliwościami i wspólnym dokonywaniem wyborów, dojrzewaniu parterów do coraz głębszego zrozumienia i poziomu działania.

Wyodrębnione wyżej cechy konstytutywne trzech form stosunków społecznych w relacjach nauczyciel - rodzic mogą spełnić rolę wskaźników do porządkowania i oceny wyników badań.

Tak więc mając na uwadze stopień nasilenia podmiotowej, aktywnej i twórczej roli między parterami w edukacyjnym procesie porozumiewania się można zaproponować skalę jakościową będącą podstawą wartościowania badanych stanów rzeczy. Najwyższy stopień relacji wyraża partnerstwo, niższy współpraca, najniższy współdziałanie.

4. Ocena aktualnego stanu relacji nauczyciel - rodzic w świetle powyższych założeń metodologicznych

W badaniu, określaniu stanu aktualnych w praktyce szkolnej, relacji nauczyciel - rodzic nie wystarczy analiza opinii każdego z kręgów społecznych oddzielnie (co ma miejsce w stosunkowo wielu badaniach przyczynkarskich), lecz ujmowanie problemu jednocześnie w obu kręgach będących w bezpośrednich relacjach osób ściśle, blisko rozwiązujących odpowiednie problemy edukacyjne.

Przyjmując powyższe założenie podjęłam badania uwzględniając następujące kwestie szczegółowe, które według mnie są niezbędne by na podłożu wyników badań w tym zakresie syntetycznie określić poziom nasilenia podmiotowej roli obu parterów uwzględniając, w ocenie wyżej opisaną skalę jakościową.

Przedstawiam pokrótce wybrane kwestie, które należą do istotnych w problematyce badań:

- a) znajomość idei partnerstwa,
- b) stosunek uwzględniania tej idei w praktyce edukacyjnej,
- c) formy wzajemnych kontaktów,
- d) częstotliwość kontaktów,
- e) inicjatywy wnoszone przez obu partnerów.

Wyniki badań w powyższych zakresach, siłą rzeczy, przedstawione zostaną skróto. Przyjmując badanie znajomości idei partnerstwa we wzajemnych relacjach nie zakładano, iż powinna ona prezentować zbliżony poziom. Oczywiście jest, że nauczyciele jako profesjonalnie wykształceni powinni określaną problematykę

znać lepiej, głębiej niż rodzice, przez których dane treści mogą ujmowane być bardziej intuicyjnie. Niemniej i pewien stopień wiedzy rodziców na ten temat jest niezbędny, stanowi podstawę przyjęcia określonych strategii postępowania, w której ze względu na aktualny stan można uwzględnić więcej lub mniej dyskusji we wzajemnym wyjaśnianiu poglądów na szczegółowe kwestie jakie przychodzi rozwiązywać.

Przyjęto rozumienie znajomości „jako fakt, że się coś zna, że się jest z czymś obeznanym, orientacja, umiejętność, biegłość w czymś”.²⁹ Badania przeprowadzone zostały na próbie 98 osób (nauczycieli i tychże rodziców) w 1999 roku. Wyniki zawierają więc informacje najbardziej aktualne. Nie wnikając w szczegóły, porządkując wyniki badań według zakresu treści: odpowiedzi pełnych i poprawnych udzieliło 10% nauczycieli, 3% rodziców, poprawnych lecz niepełnych 43% nauczycieli, 12% rodziców, nieprawidłowych 47% nauczycieli, 63% rodziców, przy czym 22% rodziców nie podjęło w ogóle tematu, nie wypowiedziało się na ten temat.

Pytania kwestionariuszy, jak i ocena wyników dokonywana była w kategoriach pojęcia „partnerstwo”. Wypowiedzi zakwalifikowane do niepełnych, czy nieprawidłowych odnosiły się bardziej do współdziałania i współpracy. Wyniki wskazują na niski stopień orientacji w zakresie wprowadzonego pojęcia mającego wskazywać na zmianę dotychczasowego stylu relacji. Jak wynika, dla wielu współpartnerów i co warto podkreślić, także nauczycieli, jest to często słowo puste, a używanie go nie zawsze wskazuje na jego zrozumienie i działanie na poziomie treści jakie ono wnosi.

Badając stosunek obu kręgów do idei partnerstwa uwzględniliśmy kilka przejawów. Jednym z nich jest jakby poparcie form wzajemnych relacji jak partnerstwo, współpraca, współdziałanie (treść pojęć była dokładnie wyspecyfikowana w narzędziu badawczym). W tym względzie 8% nauczycieli i 70% rodziców uznało poziom współpracy jako wystarczający, argumentując, iż nie trzeba dotychczasowych relacji zmieniać. W szczegółowych argumentach nauczyciele w pierwszym rzędzie uzasadniali, że chodzi im głównie o pomoc ze strony rodziców, a rodzice że zależy im na uzyskiwaniu wnikliwych informacji o ich dziecku, a szersze kontakty są zbyteczne.

W ocenie możliwości wzajemnych relacji na poziomie partnerstwa, 80% nauczycieli argumentowało potrzebę wyższej świadomości rodziców procesów wychowawczych, 20% zanegowało potrzebę rozwoju tej formy uzasadniając, że jest zbyt trudna, rodzice unikają współodpowiedzialności, przyniosłoby to więcej szkody niż pożytku. Rodzice natychmiast w znacznej większości (92%) podkreślali nierealność tej formy ze względu na bariery wynikające głównie z różnicy wy-

²⁹ S. Skorupka: *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1968, s. 1015.

kształcenia i kompetencji. W propozycjach zmiany aktualnego stanu 47% nauczycieli podkreślało potrzebę zmiany świadomości i stosunku rodziców, pozostali nie wypowiedzieli się na ten temat. Rodzice z kolei (39%) podkreślali potrzebę przełamania stereotypów i uprzedzeń, pozostała liczba także zastosowała unik nie udzielając odpowiedzi.

Formy wzajemnych kontaktów rozumiane były w opisywanym badaniu w świetle definicji „sposób postępowania, bycia, zachowanie się, obejście, ceremonia, etykieta, konwenans, formalność”³⁰ jako konkretne rodzaje kontaktów. Spośród ośmiu zaproponowanych (konsultacje, zebrania, korespondencja, gazetki, zajęcia otwarte, okolicznościowe spotkania, uroczystości, wycieczki, rozmowy telefoniczne) nauczyciele uznali trzy argumentując jako sprawdzone i wystarczające. W pierwszym rzędzie indywidualne konsultacje (72%), jako że umożliwiają one bezpośrednio, konkretne, indywidualne rozmowy, następnie zajęcia otwarte (29%), na trzecim miejscu zebrania (22%), które służą przeglądowi sytuacji i atmosfery klasy. Pozostałe formy w opinii nauczycieli są zbędne, zbyt pracochłonne. Podobnie rodzice na pierwszym miejscu uznali konsultacje (45%), następnie zebrania (32%), na trzecim zajęcia otwarte (25%). W tym zakresie, w badaniu chodziło o pewną wizję, projektowanie. Dość duża liczba respondentów nie podjęła wypowiedzi.

Określając optymalną, potrzebę częstotliwości wzajemnych, bezpośrednich kontaktów („bliższe zetknięcie się z kimś, z czymś, styczność, łączność, związek”³¹) stanowiska nauczycieli i rodziców okazały się dość zgodne, bo jako wystarczające, jedni i drudzy w pierwszym rzędzie uznali raz w kwartale (69% nauczycieli i 51% rodziców), na drugim miejscu raz w miesiącu 31% nauczycieli, 29% rodziców. Zgodnie także uznali (jedni i drudzy), że wzajemne kontakty są dość skuteczne lecz tylko w kontekście spraw związanych z dzieckiem. Wyniki badań wskazują, że nie zaznacza się osłabianie barier psychicznych (obawa, nieprzyjemne kontakty) tam gdzie one mają miejsce. W dalszym ciągu w dość wysokim stopniu rodzice podkreślają, że ograniczają się częściej do wysłuchiwanie informacji, ograniczają dyskusję, bo to niezbyt akceptowane jest przez nauczycieli.

Idea partnerstwa, równorzędność partnerów, kreatywna rola, uzgadnianie celów, form wychowania itp. wymaga wzajemnego wnoszenia inicjatyw w rozwiązywanie problemów. Inicjatywa to „impuls do działania, projekt, pomysł do realizacji, propozycja, zdolność do samodzielnych pomysłów, do wszczynania jakichś akcji”³². W badaniu chodziło nam o ocenę wnoszenia jakichkolwiek propozycji, które ulepszałyby aktualny stan. Nauczyciele określali, że inicjatywy wnosi 17% rodziców, 40% z nich proponowało wzbogacenie wycieczek i imprez, pozostali,

³⁰ S. Skorupka: tamże, s. 180.

³¹ S. Skorupka: tamże, s. 298.

³² S. Skorupka: tamże, s. 235.

60% nauczycieli nie udzieliło odpowiedzi. Rodzice w 87% wyznawali, iż nie wnoszą propozycji, 23% proponowało poszerzenie wycieczek (tak jak nauczyciele), 73% nie wypowiedziało się na ten temat.

Wybiórczo, globalnie ukazane wyniki badań dokonane w celu realnego spojrzenia na stan myślenia nauczycieli i rodziców w świetle około piętnastu lat rozwijanej, a bardziej postulowanej idei partnerstwa rozwarstwiają się po wprowadzeniu środowiska jako czynnika różnicującego. Analiza tej kwestii wskazuje, iż im mniejsze środowisko tym pozytywne, stwierdzane wielkości są niższe. Pomijam jednak w tym miejscu szczegółowszą analizę ze względu na rozmiary niniejszego opracowania.

Zmierzając do bardziej syntetycznej oceny aktualnego stanu relacji nauczyciel - rodzic, posługując się punktowaniem szczegółowych wyników badań wyłania się rozkład wartości na zaproponowanej wyżej skali, który ukazują w tabeli.

Tabela

Globalny poziom relacji nauczyciel - rodzic w aktualnej praktyce szkolne

N = 98 nauczycieli i tyleż rodziców

Skala	Wielkość
Partnerstwo	7%
Współpraca	40%
Współdziałanie	53%

5. Zakończenie i wnioski

Wyniki badań przytoczone wybiórczo w drugiej części niniejszego opracowania niewątpliwie wskazują na potrzebę metodologicznych propozycji badań i wartościowania rezultatów tak, by móc oceniać je w kategoriach form ukształtowanych relacji nauczyciel - rodzic, z uwzględnieniem istoty nowego, wprowadzonego określenia, którego częstotliwość stosowania (używania) wzrasta tak w literaturze, koncepcji reformy, jak i praktyce szkolnej.

Z badań przedstawionych w czwartej części opracowania wynika bardzo niski stopień znajomości idei partnerstwa, treści jakie ono wnosi do postulowanych obecnie (ciągle jeszcze postulowanych) przemian stosunków społecznych w szkole. Stosowane w języku pedagogicznym określenie często nie pokrywa się ze stanem faktycznym jego realizacji. Co gorsza znaczna część nauczycieli, jak i rodziców nie dostrzega potrzeby zmiany dawniej realizowanych kontaktów, tak w zakresie ich form, jak i częstotliwości.

W dalszym ciągu dominuje sprowadzanie wzajemnych relacji do spraw konkretnego rodzica - jego dziecko, bez szerszych odniesień roli jednych i drugich w szeroko pojętych procesach edukacyjnych społeczeństwa, głębszego rozumienia roli rodziców, ich prawa do stanowienia kierunku wychowania ich dzieci. Co gorsze rodzice w niskim stopniu chcą korzystać z prawa, by włączać się w szersze aspekty funkcjonowania szkoły.

Niskie są także aspiracje nauczycieli i rodziców do wnoszenia zmian, inicjatyw w ten zakres edukacji. Prawie zgodnie nauczyciele i rodzice nie widzą potrzeby poszerzania kontaktów, form działania, uważają, że dotychczasowy zakres jest wystarczający. Nie doceniana jest przez obu partnerów „wyższa”, osobowościowa świadomościowa warstwa partnerstwa wyrażająca się w możliwości wspólnego kreowania stylu wychowawczego. Nauczyciele nie chcą jakby zaakceptować swej, w pewnym sensie „usługowej” roli wobec rodziców, wobec uznawanych przez nich podstawowych wartości, wobec ich szerszego prawa do wychowywania własnych dzieci.³³

W aktualnym stanie praktyki dominuje poziom współdziałania (według 53%), następnie współpracy (40%), najniższy partnerstwa (7%). Tak niski stan partnerstwa wskazuje na potrzebę treściowych opracowań tego zjawiska, uwzględniania w kształceniu nauczycieli, publicystyce, publikacjach popularnych skierowanych do szerszego społeczeństwa, nauczycieli, rodziców. Myślę także, że zbyt szybko oczekuje się dojrzałości i gotowości do partnerstwa w świetle zasad tego zjawiska, a należałoby ukazywać je w procesie tworzenia. Mimo trudności, istnienia barier subiektywnych, często niechęci nie byłoby słuszne ograniczanie idei partnerstwa, gdyż pomaga ono osiągać rozwój zrównoważony.

³³ Problematykę tę w ciekawej rozprawie rozwija J. Śledzianowski: *Rodzina i szkoła* [w:] *Edukacja i rozwój. Jaka szkoła, jaki nauczyciel, jakie wychowanie*, Red.: A. Jopkiewicz, Kielce 1995, s. 466-480.